

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 211 (11 265)

Poznań, wtorek 30 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Plenum ZG ZSMP

W Śródborowie koło Warszawy odbyło się 29 bm. plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Mówiono na nim o najpilniejszych obecnie zadaniach członków i aktywów organizacji, o udziale w dokonywających się przemianach. Dokonano próby analizy podstaw ZSMP-owców w poszczególnych środowiskach oraz wniosków i postulatów zgłaszanych przez młodzież pracującą miast i wsi w ostatnich tygodniach.

Najważniejsze wnioski z dyskusji zapisane zostały w przyjętej na plenum uchwale. Stwierdza się w niej m. in. że w najbliższym czasie zwołana zostanie krajowa narada aktywu ZSMP. (PAP)

Podziękowanie J. Pińkowskiego

Serdecznie dziękuję wszystkim za życzenia nadesłane z okazji powołania mnie przez Sejm PRL na stanowisko prezesa Rady Ministrów.
Józef Pińkowski

„Brat naszego Boga”

Przygotowania do prapremiery sztuki K. Wojtyły

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie trwają przygotowania do światowej prapremiery sztuki Karola Wojtyły „Brat naszego Boga”. Opracowanie tekstu (już zaakceptowane przez autora) jest dziełem Krystyny Skuszanek, która również spektakl reżyseruje. Muzykę napisał Krzysztof Penderecki. (PAP)

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Nie słabną walki między Iranem a Irakiem

Rozpoczął się drugi tydzień irańsko-irackiego konfliktu zbrojnego. Walki nie słabną. Nadal z Teheranu i Bagdadu napływają sprzeczne wiadomości. W przemówieniu radiowo-telewizyjnym wygłoszonym w nocy z niedzieli na poniedziałek prezydent Iraku Saddam Husein oświadczył, że wojska irańskie wypełniły swoją misję obejmując kontrolę nad kluczowymi miastami położonymi w południowo-zachodniej części Iranu. Stwierdził on, że wojska irańskie znajdują się w strategicznym mieście irańskim Dezful, a pod koniec ub. tygodnia przejęły kontrolę nad Ahwazem stolicą irańskiej prowincji Chuzestan. Według Saddama Huseina, wojska irańskie weszły do 90 km w głąb terytorium Iranu.

W niedzielę Iran twierdził kategorycznie, że Ahwaz znajduje się pod jego kontrolą. W nocy z niedzieli na poniedziałek agencja Pars zdementowała informacje radia BBC o oblężeniu Choraszahu przez

Przedstawiciele młodzieży akademickiej u I sekretarza KC PZPR

Liczą się dziś ludzie z charakterem

Blisko trzygodzinna dyskusja o sprawach kraju — i problemach środowiska akademickiego, o zadaniach nauki — i zagadnieniach etycznych i ideowych, o roli i funkcjach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i doskonałościu działania uczelni; tak pokrótce można scharakteryzować przebieg spotkania I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani — z działaczami tej organizacji, które odbyło się 29 bm. w Warszawie, z udziałem przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i premera Józefa Pińkowskiego. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Andrzej Werblan oraz sekretarz KC — Zdzisław Kurowski.

Przebieg spotkania, spontaniczność wypowiedzi, rozległość podnoszonych w nich problemów jeszcze raz dowiodły wielkiej wrażliwości młodzieży akademickiej na rozgrywane się wokół niej wydarzenia, potwierdziły, że widzi je ona w szerszym wymiarze — nie tylko wydziału czy uczelni, organizacji — ale całego kraju i jego spraw najważniejszych; że patrzy na to, co dzieje się dziś — ale myśli też o jutrze; aby „stworzyć Polskę na wzór naszych wyobrażeń”, jak powie dział jeden z mówców.

Oto najważniejsze grupy problemów, które znalazły odbicie w wypowiedziach uczestników. Najobszerniej przedstawił je przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski. Sprawy o szerokim wymia-

rze — dotyczące kraju i społeczeństwa: akcentowano potrzebę wypracowania mechanizmów, które nie dopuściłyby do powtórzenia się sytuacji, w której znalazł się kraj w sierpniowych wydarzeniach tego roku. „Społeczeństwo — powiedział jeden ze studentów — nie zniesie kolejnego, podobnego kryzysu”. Mechanizmem takim — stwierdzano — służyć powinno zwiększenie roli podstawowych organizacji partyjnych, likwidacja wypaczeń biurokratycznych, przywrócenie charakterystycznej dla marksizmu ostrości sądów i ocen, zwiększenie osobistej odpowiedzialności za decyzje i zadania, wydanie bezkompromisowej walki wszelkim przejawom nadużywania władzy i stanowisk dla osobistych celów i korzyści. Konieczne jest — mówiono — jasne określenie rozmyte dotychczas odpowiedzialności za poszczególne dziedziny życia i kierunki działania: partii, rządu, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

Kolejna, rozległa grupa podnoszonych w toku spotkania spraw wiąże się bezpośrednio ze studiami. Studenci podkreślali konieczność ożywienia życia intelektualnego i działalności ideowej w uczelniach; zwracali uwagę na niski często poziom zajęć dydaktycznych, przeciążenie zajęciami na niektórych kierunkach studiów, na brak skryptów i podręczników — z trudem osiągalnych na „czarnym rynku”, niekiedy za dolary. Szczególnie

dramatycznie zabrzmiął tu głos przedstawiciela lubelskiej AM — który wskazał, że przyszli lekarze kształcą się dziś z podręczników, które mają daty wydania sięgające lat 50-tych.

Postulat generalny — to zwiększenie udziału młodzieży akademickiej w zarządzaniu uczelniami i szersze uwzględnianie interesów tych, dla których szkoła wyższa istnieje. W uczelniach — i w środowiskach naukowych — niezbędne jest przywrócenie należnej rangi krytyce naukowej, by nie ustępowała ona miejsca układom, wypienianiu „nauki pozornej” — służącej jedynie pokonaniu nie zawsze najprostszych drogami, kolejnych szczebli akademickiej kariery.

Mówiąc o tworzeniu się studentek organizacji samorządowych uczestnicy spotkania akcentowali rangę i zadania SZSP jako organizacji polityczno-ideowej, działającej pod ideowym przywództwem partii. Organizacja ta podnosiła wiele spraw żywotnych dla środowiska akademickiego, które nie spotykały się z należytym odzewem. Akcentowano też, że samorządowe struktury studentek powinny być tworzone z woli środowisk studentek — a nie jedynie małych grup. W całym środowisku musi też być dyskusyjny model przysposobienia studentki — a dyskusja powinna być autentyczna. „Sam — powiedział jeden ze studentów — zakończymy swe kon-

Dokończenie na str. 2

Kolejne osiedle żydowskie

Choć premier Izraela, Begin zapowiedział ostatnio, że wstrzyma się zakładanie osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich, w poniedziałek na zachodnim brzegu Jordanu otwarto nową dzielnicę o nazwie Gur Natan, która ma wejść w skład tworzącego się kompleksu urbanistycznego Salt. (PAP)

Po dymisji rządu

Konsultacje prezydenta Włoch

Wobec kolejnego kryzysu rządowego we Włoszech, 84-letni prezydent tego kraju, Sandro Pertini rozpoczął w poniedziałek w godzinach popołudniowych konsultacje polityczne.

W niedzielę przyjął on w Pałacu Kwirynalskim dotychczasowego szefa rządu koalicyjnego, Francesco Cossiga, który złożył oficjalnie dymisję. Pertini wstrzymał się z jej przyjęciem i polecił gabinetowi kontynuowanie bieżących prac.

Rząd F. Cossigi upadł w wyniku porażki w tajnym głosowaniu w parlamencie nad projektem dekretów ekonomicznych zgłoszonych przed kilku miesiącami. Izba Deputowanych odrzuciła te dekryty przez wagę jednego głosu. Przeciwnie przepisom, które wprowadzały we Włoszech liczne podwyższone podatki, podnosiły szereg opłat oraz niektóre ceny, głosowało 298 deputowanych, za — 297. (PAP)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Plenum KC ZKJ

W poniedziałek rozpoczęło się w Belgardzie plenum KC Związku Komunistów Jugosławii, poświęcone aktualnym problemom gospodarczym kraju. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Jugosławii wygłosił przewodniczący Prezydium KC ZKJ Stevan Doronjski. Zawiera ono wstępna ocenę realizacji polityki stabilizacji gospodarczej, wskazuje na istniejące nierównowagi, braki i niedociągnięcia oraz wytycza kierunki działania w celu przewyższenia obecnych możliwości.

Sirefa bezatomowa

W Sydney w Australii zakończyła się w niedzielę międzynarodowa konferencja postępowych sił społecznych Strefy Oceanu Spokojnego w sprawie utrwalenia pokoju w tej części globu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele postępowych partii, związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych wielu krajów tego regionu. Uchwalono program działania, mający na celu

mobilizowanie opinii publicznej do walki o pokój i rozbrojenie. Wysłunęto propozycję utworzenia strefy bezatomowej na Oceanie Spokojnym.

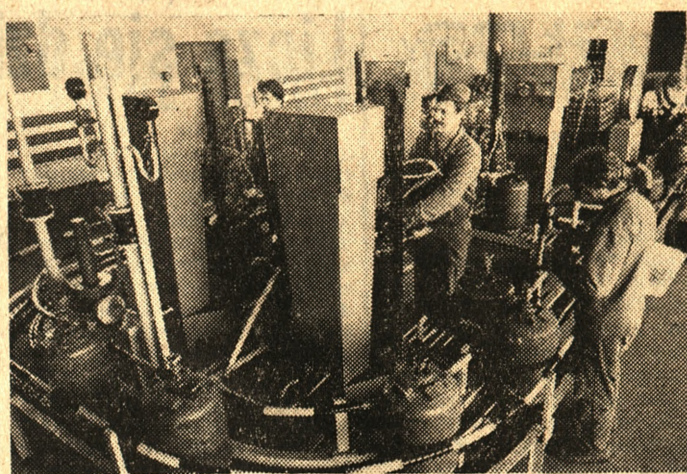
Wojna szpiegowska

Aresztowanie ostatnio w Argentynie dwóch oficerów chilijskich i postawienie ich przed sądem pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wywołało natychmiastową reakcję junty w Santiago. Według najnowszych doniesień władze Chile aresztowały trzech Argentczyków, którym postawiono analogiczne zarzuty. Napiecie między obu krajami spotęgowało zatrzymanie przez władze argentyńskie chilijskiego statku rybackiego pod zarzutem pogwałcenia wód terytorialnych Argentyny w rejonie Falklandów. Odrzuty tym samym dwuletni spór o suwerenność nad trzema wojskowymi w rejonie kanalu Beagle, zagniony ostatnio „wojną szpiegowską”.

Droższa ropa

W związku ze wstrzymaniem do

Konińska rozlewnia gazu



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koninie uruchomiło rozlewnię gazu. Zakład, wyposażony w nowoczesne duńskie urządzenia do napełniania butli, dostarcza gaz do gospodarstw i przemysłu całego województwa. Fot. — R. Królak

Sytuacja w rolnictwie

Zbiory dużo mniejsze niż potrzeby

Spółt niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz dalsze pogłębienie dysproporcji między zapotrzebowaniem a pokryciem potrzeb na przemysłowe środki produkcyjne, złożyły się na obecną najtrudniejszą w ostatnim 10-leciu — sytuację w rolnictwie. Niedobory nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz powodzie sprawiły, że w br. zebraliśmy niewiele ponad 19 mln ton zbóż, czyli wprawdzie o 2 mln ton więcej niż w ubr., ale o ponad 8 mln ton mniej niż wynosiły aktualne potrzeby na tego kraju. Ze względu na opóźnioną wiosnę, ulewne deszcze w czasie wegetacji ziemniaków oraz duże ich porażenie zaraza ziemniaczaną (nie starczyło preparatów do właściwej ochrony) plony tych plodów są bardzo niskie w granicach 140 q z ha, co oznacza, że ogólne ich zbiory będą o około 15 mln ton niższe niż w roku ubiegłym — dobrym pod tym względem. Podobne przyczyny decydują także o produkcji buraków cukrowych. Według obecných szacunków zbiory ich będą o około 4 mln ton mniej niż w 1979 r. Aby chociaż częściowo zwiększyć plony i zawartość cukru w tych plodach, przesunięto o około 3 tygodnie zbiory buraków i rozpoczęcie kampanii ich przerobu. Korzystniejsza ostatnio pogoda sprzyja tym wysiłkom, choć trzeba sobie zdawać sprawę, że wyprodukujemy w br. znacznie mniej cukru niż w roku poprzednim.

Niezbędny jest import dodatkowych ilości psaz i pasz — i decyzje takie zostały podjęte — oraz innych produktów żywnościowych. Zbilansowanie możliwości i potrzeb wskazuje, że w pełni zaspokojone stan zapotrzebowanie rynku na produkty zbożowo-mączne, choć skup zboża jest o wiele słabiej zaawansowany niż w ubr. Pomimo wspomnianych trudności, powinien być zrealizowany plan skupu ziemniaków jadalnych oraz podstawowych warzyw — tak jak i plan gromadzenia rezerw zimowych. Niskie zbiory ziemniaków powodują równocześnie kłopoty

Reasumując — w ciągu 8 minionych miesięcy skup żywa był o przeszło 6 procent niższy niż w analogicznym okresie ubr., a we wrześniu nawet o ponad 10 procent niższy. W tym miesiącu skupiono także o około 4,5 procent mleka mniej niż we wrześniu 1979 r., chociaż łącznie za 8 poprzednich miesięcy dostawy jego są jeszcze o ponad 4 procent większe niż w roku poprzednim.

Dokończenie na str. 2

Kongres astronautyczny

W stolicy Japonii zakończyły się tygodniowe narady XXXI dorocznego kongresu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej (IAF) z udziałem 900 przedstawicieli 58 organizacji członkowskich z 36 krajów. Końcowe dni kongresu upłynęły pod znakiem pomysłu zakończenia lotu kosmicznego. Wiele uwagi poświęcił uczestnicy kongresu badaniom naukowym prowadzonym w ramach programu państw socjalistycznych „Interkosmos”. Zakomunikowano m. in., iż na pokładzie satelity orbitalnej „Salut-6” przewożono już przeszło 1000 eksperymentów naukowych. 10 statków transportowych typu „Progress” dostarczą na pokład stacji 20 ton ładunku, a na Ziemię przestano około pół tony materiałów naukowych, zdjęć, taśm filmowych.

OD GŁOSY

Masakra

Każdy zamach terrorystyczny wywołuje co najmniej wstrząsające wrażenie. Ale ten, którego ofiarą minionego piątku padło w Monachium łącznie ponad 220 osób, budzi szczególne poruszenie. Po pierwsze — jak każdy — ze względu na to, że ofiarami są ludzie przypadkowi, w tym licznie niewinne dzieci. Po wtóre dlatego, że w cywilizowanym świecie terror nie może być okcyplowany jako metoda walki. A po trzecie, co w tym przypadku wysuwa się na plan pierwszy, monachijska masakra jest tym wręcz odrażającym, że spowodowana została czynem człowieka, o którym minister rządu bawarskiego tamtejszego premiera Franza Josefa Straussa powiedziano, iż podejrzany o jest o przynależność do skrajnie prawicowego ugrupowania pod nazwą „Hoffmanni”.

Prawicowy ekstremizm ma w Republice Federalnej, niestety niesławne tradycje. Ten z grupy Hoffmannów zaś szczególnie. Na tym miejscu pisaliśmy w lutym o tym, że tak zwana grupa sportu obronnego Karla-Heinz Hoffmanna przez długie lata pod takim niewinnym szyldem ćwiczyła ludzi w duchu hitlerowskiej NSDAP, używając do tego wozów pancernych i całego arsenału broni. I za to wreszcie została zdelegalizowana. Jak widać, nie okazało się to na tyle skuteczne, by zapobiec wychowywaniu ludzi w duchu faszystowskim.

Zbrodnia popełniona w Monachium z jednej strony potwierdza słusność uwag tych ludzi, którzy dostrzegają małą skuteczność zwalczania pravicowego ekstremizmu w RFN. Ale nasuwa też uwagę, iż szkoda, że takich ludzi jest tam ciągle mało. Z drugiej strony — to teraz też trzeba zauważyć — masakra z rąk neofaszystów — dokonała Bawaria rządzona od lat przez konserwatystów spod znaku CSU. Nie sposób wykluczyć, że teraz, tydzień przed wyborami do Bundestagu, ci właśnie konserwatyści mogą chcieć wykorzystywać te tragedie przeciwko rządowi federalnemu, jako dowód jego słabości w walce z terroryzmem. Pomimo że do delegacji grupy Hoffmanna jeszcze w lutym ustosunkowywali się z zastrzeżeniami.

TK

Po zamachu w Monachium

Zwolnienie K. Hoffmanna

Władze zachodniemieckie zwolniły w niedzielę pięciu członków skrajnie prawicowej „grupy Hoffmanna” aresztowanych w związku z zamachem bombowym na „świątce piwoszów” w Monachium.

Jak oświadczył rzecznik sądu w Karlsruhe, aresztowanych — wśród których znajduje się przywódca grupy Karl-Heinz Hoffmann — zwolniono z powodu braku dowodów świadczących o ich udziale w zamachu. (PAP)

Liczą się dziś ludzie z charakterem

Dokończenie ze str. 1

trawersje i spory”, nawiązując do podejmowanych przez elementy antysocjalistyczne prób oddziaływania na młodzież akademicką. Wszystkie struktury organizacyjne w ruchu studenckim — stwierdzano — muszą stać na gruncie poszanowania praw i Konstytucji.

SZSP — jako ideowo-polityczna organizacja polskich studentów — chce współdziałać z partią na zasadach partnerskich; zasady te — podkreślano — powinny opowiadać także na szczeblu uczelni.

Inne — już tylko w telegraficznym skrócie odnotowane tematy poruszone w toku spotkania: sroawa należytego wykorzystania wiedzy i umiejętności absolwentów oraz podniesienia ich statusu materialnego — by podjęcie pierwszej w życiu pracy zawodowej nie wiązało się, jak to bywa, z pogorszeniem sytuacji materialnej; poprawa sytuacji wyższych szkół artystycznych, oświecenie statusu słuchaczy studiów doktoranckich, wykorzystanie potencjału intelektualnego młodych pracowników nauki; stworzenie warunków szczególnie sprzyjających rozwojowi i pracy najbardziej uzdolnionej młodzieży.

I sekretarz KC PZPR wielo-

krotnie nawiązywał bezpośrednią rozmowę ze studentami w trakcie ich wystąpień; zabrał też głos na koniec spotkania. Partię — powiedział m. in. — żywo interesuje wszystko, co dzieje się na uczelniach, w środowisku studenckim. Widzi my w waszym związku — ideowo-wychowawczą, masową organizację studencką; od was jednak zależy, czy SZSP stanie się organizacją wiodącą w społeczności studentów i młodych pracowników nauki. Dobre wrażenie robi wasza postawa ideowa; jest ona potrzebna dziś wszędzie, w partii i poza nią. Najbardziej liczą się dziś ludzie z charakterem, którzy mają jasne oblicze ideowe. Wasza postawa jest tym cenniejsza, że utożsamiacie się z socjalizmem, którego praktyka w ostatnich latach odbiegała od wielu jego podstawowych zasad.

I sekretarz KC podkreślił, że SZSP wielokrotnie podnosił żywotne sprawy młodzieży akademickiej; przyczyny tego, że na postulaty te nie było odzewu — tkwiły poza organizacją. Do postulatów uchwalonych w Uniejowie, zgłoszonych dziś — powiedział I sekretarz KC PZPR — odniesienie się z należytą uwagą; wkrótce otrzymacie na nie odpowiedź.

Przypominając, że sierpniowy protest robotniczy skierowany był nie przeciw socjalizmowi — a jego wypaczeniom, nie przeciw władzy ludowej — a sposobom jej sprawowania, S. Kania zaakcentował, że nie jest to jeszcze koniec kryzysu. Pytanie — co zrobić, by kryzys się nie powtórzył? — jest niezwykle zasadne. Współnie szukamy nań odpowiedzi, ale obecnie należy postawić inne, chyba nawet pilniejsze — co zrobić, by wyjść z obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, wskazując na rangę prac nad reformą gospodarki, konieczność doskonalenia procesów decyzyjnych przywrócenia leninowskich form współżycia wewnątrz partii. O sprawach tych mowa będzie w toku dalszych obrad VI Plenum KC PZPR, mowa będzie na zjeździe partii.

Będziemy się spotykać — i będą okazje do dalszych rozmów — powiedział na zakończenie S. Kania.

Na spotkaniu obecni byli: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski, przewodniczący RG FSZMP i ZG ZSMP — Andrzej Koltek.

PAP

Posiedzenia komisji sejmowych

Poselskie projekty aktów prawnych o NIK

29 bm. Komisja Prac Ustawodawczych rozpatrzyła poselskie projekty ustaw o Najwyższej Izbie Kontroli oraz zmianie w Konstytucji PRL tych artykułów, które dotyczą NIK. Oba projekty — po wielogodzinnej dyskusji i wprowadzeniu przez komisję poprawek zostały zaakceptowane i mają być przedstawione Sejmowi. Tegoroczna Komisja Mandatowa — Regulaminowa rozpatrzyła projekt uchwały Sejmu o zmianie regulaminu sejmowego w związku z poselskim projektem ustawy o NIK. Na sprawozdawcę wszystkich tych trzech aktów komisje wybrały posłów Sylwestra Zawadzkiego (PZPR) — przewodniczącego Komisji Prac Ustawodawczych.

Posel Zawadzki podkreślił, że wczorajszego posiedzenia komisji, wskazując na trzy podstawowe cele wspomnianych projektów. Wiąza się one ściśle z

pozycją Sejmu — umacniając jego funkcje ustawodawcze i kontrolne, zwiększając efektywność kontroli NIK, działając na rzecz kształtowania jednolitego systemu kontroli państwowej i społecznej.

Przypominając, w kontekście tej wypowiedzi, że w 1976 r. nadzór nad NIK powierzono premierowi i to tak dalece, że kontrola przez NIK działalności naczelnych i centralnych organów administracji państwowej mogła być dokonywana tylko za zgodą szefa rządu i w zakresie przez niego określonym. 5 września br. w naszym parlamencie podjęto sprawę przywrócenia podległości NIK Sejmowi. Wymaga to dwóch aktów prawnych — nie tylko ustawy o NIK, ale i odpowiednich zmian w obowiązującym obecnie tekście Konstytucji. Projekty tych aktów przegłosowała podkomisja poselska w ramach Komisji Prac Ustawodawczych. Przyjęte rozwiązania nie są przy tym mechanicznym powrotem do stanu sprzed 4 lat, ale szerzej uwzględniają obecne potrzeby.

PAP

Nie słabną walki między Iranem a Irakiem

Dokończenie ze str. 1

kalacji i rozszerzenia konfliktu.

Przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego stały delegat ZSRR w ONZ Oleg Trojanowski oświadczył, że obecne starcia między oboma krajami są na rękę tylko siłom reakcyjnym i imperialistycznym.

Delegacja ZSRR — oświadczył Trojanowski — chciałaby wyrazić przekonanie, że obie strony wykazały konieczną dobrą wolę w celu przywrócenia między nimi stosunków dobrosąsiedzkich i rozwiązanie rozbieżności środkami pokojowymi, w drodze rokowań. Mam nadzieję — powiedział przedstawiciel ZSRR — że przy wódcy Iranu i Iraku znajdą drogi i środki uregulowania konfliktu.

EWAKUACJA KOLEJNYCH GRUP POLAKÓW

W związku z trwającymi działaniami zbrojnymi między Irakiem a Iranem (kontynuowana jest ewakuacja obywateli polskich z objętych nimi rejonów. Akcja ewakuacyjną kieruje zespół koordynacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciel ministerstwa Spraw Zagranicznych, Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej oraz innych zainteresowanych resortów.

Dotychczas do kraju, przez Kuwejt z najbardziej zagrożonego rejonu Basry, samolotami specjalnymi LOT przewie-

ziono ponad 1300 osób. Ostatnich grup ewakuowanych via Kuwejt, oczekuje się 30 bm. w godzinach rannych.

W ramach opracowanego ogólnego planu w pierwszej kolejności ewakuowane są kobiety i dzieci. 1 października br. oczekiwana jest pierwsza grupa osób ewakuowanych przez Syrię. Sukcesywnie — tak szybko, jak pozwalała będą na to trudne warunki — przybywać będą kolejne grupy. Na ewakuowanych budowlach pozostają — na zasadach osobistych decyzji — małe grupy zabezpieczające ochronę majątku przedsiębiorstw i ludzi.

Mimo podejmowanych wszelkich możliwych środków, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa ludzi, nie udało się, niestety, uniknąć ofiar. W wyniku działań lotniczych w rejonie Dohuk (północny Irak) zginęło trzech obywateli polskich a dwóch zostało rannych. Śmierć ponieśli pracownicy Północnego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego: Mieczysław Józwiak, Miroslaw Majchrzak i Bogusław Serowski. Ranni są Andrzej Domański i Jan Wilman. Przebywają oni w szpitalu.

Wszyscy obywatele polscy pracujący w Iranie są zdrowi i bezpieczni. Jednakże wobec rosnącego zagrożenia czynione są przygotowania do ich ewakuacji do kraju. (PAP)

Zbiory dużo mniejsze niż potrzeby

Dokończenie ze str. 1

Mamy więc taką sytuację, że dzienne skupię się w wrześniu 4800 — 5000 ton żywności w przetworzeniu na mięso, podczas gdy ustalony na IV kwartał plan zaopatrzenia rynku wymaga dziennego skupu w wysokości 6500 ton. W związku z tym, że nie ma możliwości radykalnej poprawy sytuacji w hodowli w IV kwartale br. podjęta została decyzja o imporcie mięsa.

Równocześnie podejmuje się energiczne, dodatkowe starania o lepsze zaspokojenie potrzeb hodowców. Ostatnio odczuwalnie powiększono dostawy węgla na wieś, zaczyna się poprawiać jakość pasz, na co już zareagowało — lepszymi rezultatami w produkcji — drobiarstwo. Ponadto jeszcze raz dokonano kontroli zużycia pasz w fermach przemysłowych i tuczu przyzakiadłowego, aby zapewnić bardziej efektywne wykorzystanie szczupłych przecięt paszowców. Dokonuje się też szczegółowej, wnikliwej analizy kosztów produkcji rolnej, w tym zwierzęcej, aby zapewnić rolnikom niezbędną opłacalność ich pracy, a jednocześnie podwyższyć efektywność wykorzystania pasz i innych środków produkcji. Sprawy zapewnienia opłacalności produkcji rolnej oraz jej efektywności stawiane są na naczelnym miejscu w przygotowywanych kolejnych decyzjach, dotyczących dalszego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

PAP

Założce HCP przedstawiono statut nowych związków

W minioną sobotę oraz w poniedziałek odbyły się w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu kolejne posiedzenia Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”, podczas których rozpatrywano sprawę rejestracji oraz bieżące problemy organizacyjne.

Przyjęto jako obowiązującą wyżej podaną nazwę organizacji, a wczoraj przekazano przedstawicielom załogi projekt statutu o orientacji gdańskiej, z którym zapoznani zostali pracownicy. W dołączonym komunikacie podano, że uwagi i propozycje załoga ma kierować do swoich przedstawicieli w Komitecie Założycielskim NSZZ, którzy przekazują je komisji statutowej komitetu. Zostaną one przedstawione walnemu zgromadzeniu delegatów zakładów HCP.

Pierwotnie planowano indywidualną rejestrację statutu w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jednakże później, w porozumieniu z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Poznaniu ustalono, iż rejestracja odbędzie się na podstawie przyjętych zasadach. Zdaniem działającego w HCP Komitetu Założycielskiego w całym mieście potrzeba jednolitości organizacji ruchu związkowego.

Komitet Założycielski NSZZ w HCP skierował do sekretarza Rady Państwa dalekopis z prośbą o dokonanie zmiany przedstawiciela załogi HCP w składzie komisji powołanej do opracowania projektu ustawy

o związkach zawodowych, by reprezentował on tę część załogi, która wyraziła wolę wstąpienia do niezależnych samorządnych związków zawodowych.

Ustosunkowując się do wystąpienia Związkowej Rady Przedsiębiorstwa Związku Zawodowego Metalowców w sprawie podjęcia działań na rzecz jednolitego ruchu związkowego w HCP, prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ stwierdziło, iż będzie to możliwe, gdy z chwilą zatwierdzenia statutu NSZZ w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, ZZZM przy HCP wystąpi z Zarządu Głównego ZZZM. Ponadto — zdaniem NSZZ — obecne działania Rady Przedsiębiorstwa ZZZM przy HCP miałyby być podporządkowane pracom NSZZ, a istniejące struktury związków wykorzystane w celu przekazywania informacji do najbliższych szczebli organizacyjnych. Prezydium widzi też potrzebę przeprowadzenia demokratycznych i tajnych wyborów oraz zagwarantowania pracownikom, którzy wyrazili chęć wstąpienia do NSZZ dotychczasowych uprawnień przy służących członkom związku zawodowego.

Nie ustosunkowano się jeszcze do stanowiska ZZ ZSMP, który wyraził chęć współpracy z nowo organizowanym związkiem.

W czasie dyskusji była też mowa o bieżących problemach produkcyjnych HCP oraz o realizacji zgłoszonych postulatów. (bej)

KRONIKA DNIA

PROBLEMY RODZINY I MACIERZYŃSTWA

Instytut Cybernetyki Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu zorganizował dwudniowe seminarium na temat demograficzno-społecznych i biologicznych problemów rodziny i macierzyństwa. Przedyskutowane zostały niektóre aspekty dotychczasowych wyników badań ogólnopolskich, mających najistotniejsze znaczenie dla kontynuowania prac w latach 1981—85. Dzisiaj zaprezentowany zostanie m. in. wpływ dochodu na wielkość rodziny w świetle badań budżetów rodzinnych oraz ekonomiczne uwarunkowania wielkości rodziny chłopskiej i chłopa-robotniczej. (Zr)

„ZŁOTY WIEK ANTWERPII”

29 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę pn. „Złoty wiek Antwerpii”. Jest to już druga po prezentowanej przed kilku laty wystawie „Mistrzowie grafiki europejskiej” ze zbiorów uniwersytetu w Leodii, ekspozycja sztuki graficznej artystów flamandzkich. Blisko 150 prac — rysunków i rycin z XVI i XVII w. pochodzi z gabinetu rycin miasta Antwerpii. Był to okres szczytowego rozkwitu miasta nad Skaldą, w tym czasie jednego z największych i najbogatszych ośrodków Europy. (PAP)

Zderzenie pociągów towarowych

Na stacji kolejowej w Kłobucku woj. częstochowskie doszło w niedzielę do zderzenia pociągów towarowych. Na stojącym na stacji pociąg najechał inny — relacji Tarnów-kie Góry — Karsznice; na wykołone wagony wpadł trzeci pociąg towarowy. Straty są znaczne. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Ruch pociągów na bardzo uczęszczanej magistrali kolejowej Śląsk — porty odbywa się po jednym torze.

Przyczyny zderzenia pociągów bada komisja. (PAP)

telefony donoszą...

- W Gnieźnie przy ulicy Zwirki i Wigury motorowerzysta wjechał na tył przyczepy. Razem ze swoim pasażerem odnieśli rany i przewiezieni zostali do szpitala.
- W Jankowie Dolnym (gm. Gnieźno) „Flak 126” nie zachował w czasie mgły ostrożności i wpadł do rowu. Pasażerów przewieziono do szpitala.
- W Spornym (gm. Rychwał — Konieński) jadąc z nadmierną na zakręcie szybkością przewrócił się ciągnik Kierowca poniósł śmierć na miejscu.
- W Rogoźnie (Piłskie) mężczyzna jadący na motorowerze wpał na drzewo i poniósł śmierć.
- W Ujściu (Piłskie) motocyk-

lista uderzył w tył samochodu ciężarowego i odniósł poważne obrażenia.

- W Białostoku (Piłskie) motorowerzysta przewrócił się odnosząc ogólne obrażenia.

- Na stacji Miału (Piłskie) w wyniku zatarcia osi spalił się wagon towarowy ze szkłem. Straty wynoszą 150 000 złotych.

- W Poznaniu przy zbiegu ulic Grochowskiej i Marcelińskiej, nagle na jezdnię weszła matka z dzieckiem. Zostały potrącone przez „Flak” 126 p. Musiano przewieźć je do szpitala.

- W Poznaniu przy alei Marcinkowskiego, przechodząc pod żółtym światłem mężczyzna został postrącony przez „Flak” 126 p. Doznał ogólnych obrażeń.

- W Gnieźnie na rogu ulic Cieszkowskiej i Libelta, motocyklista wymusił pierwszeństwo i wpał pod ciężarówkę. Motocyklista poniósł śmierć a jego pasażer poważne rany. (jk)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, miejscami słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-zachodnie. Wzoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Lesznie i Pile plus 11 stopni; ciśnienie 1014 hPa czyli 760,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Ciepło mniej kosztuje

Słoi do zapraw jest dzisiaj pod dostatkiem. W Wielkopolskiej Hucie Szkła w Gostyniu, która jest największym w kraju producentem opakowań szklanych o pojemności od 0,2 do 3 litrów, wykona się w tym roku dwieście milionów słoików. — I co ważne — dodaje dyrektor inż. Bolesław Bukowski — nie mamy dziś kłopotów z produkcją dużych słoików, których kiedyś bardzo brakowało. Bo przedtem mogliśmy ich wykonać w ciągu doby najwyżej 50 000, a teraz 90 000 sztuk.

Wzrost produkcji litrowych słoików i zaspokojenie potrzeb rynku nie jest jedyną korzyścią z przeprowadzonej w ubiegłym roku modernizacji pieca szklarskiego w gostyńskiej hucie. Równie istotne okazały się oszczędności paliw, sięgające w tym roku kwoty siedmiu milionów złotych.

Przemysł szklarski należy do bardziej energochłonnych w gospodarce, a w kosztach wytwarzania paliwa i energia stanowią około 17 procent. Najwięcej zużywa się węgla kamiennego i gazu.

Huta w Gostyniu, dysponująca czterema piecami szklarskimi, do ich opalania stosowała przez lata gaz czadnicowy, wytwarzany przez gazogeneratory, zużywające po 120 ton węgla na dobę.

Gdy więc w 1978 roku zakład podłączono do instalacji gazu ziemnego zaazotowanego, natychmiast zaczęto stosować to paliwo do opalania pieców. Skończył się problem z dowozem węgla i z wytwarzaniem gazu na miejscu. A nowe paliwo miało przy tym czterokrotnie wyższą kaloryczność.

Szybko jednak okazało się, że podłączenie innego źródła opalania to za mało, żeby uzyskać zadowalające wyniki. Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się przecież dużą zawartością azotu i zmiennością wartości opałowej oraz małą zdolnością świecenia płomienia, co w szklarstwie ma ogromne znaczenie, gdyż masa ta nie przewodzi ciepła i każdy frag-

ment trzeba nagrzać. Toteż faktem stało się wysokie jednostkowe zużycie ciepła i mniejsza wydajność wanień, co z kolei ograniczało wielkość produkcji słoików przez automaty.

Wprowadzenie zmian konstrukcyjnych pieców, zaczęto od najmniejszego i najstarszego. Dokumentację przygotowało Biuro Projektowe Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego „Vitrocerprojekt” przy udziale Instytutu Szkła i Ceramiki oraz specjalistów ze Zjednoczonych Hut Szkła Opakowaniowego „Vitropak” w Poznaniu. Zaś na miejscu orędownikami przebudowy byli inżynierowie:

**OSZCZĘDNI
ŻYJĄ
LEPIEJ**

Zdzisław Pawłowski, Bolesław Matyla i Stefan Piotrowiak.

Doświadczeni szklarze ze zdziwieniem przyglądali się prowadzonym robotom. — Takiego kształtu pieca nigdy jeszcze nie widzieliśmy — wspomina topiarz Kazimierz Dunał. Inni też kiwali głowami. No bo kto widział — powiadali — montować palniki pod tak zwaną „ławą palnikową” i wprowadzać gaz pod wysokim ciśnieniem, czy też powiększać strefę ogniową i budować wyższe komory regeneracyjne. Zmian konstrukcyjnych było zresztą znacznie więcej, i o dziwo, wszystkie sprawdziły się.

Stary piec wygląda dziś okazale, a jego pracę nadzorują różne mierniki i automaty — oczko w głowie mgr. inż. Wojciecha Borowiaka. Wspomniany Kazimierz Dunał siedzi przed szafą pełną różnych urządzeń pomiarowych i upewnia mnie, że piec pracuje bardzo dobrze.

Główny technolog, mgr. inż.

Stefan Piotrowiak dysponuje wymownymi wyliczeniami. Jednostkowe zużycie ciepła zmalało z 4 300 kilokalorii do 2 700 kcal na kilogram masy szklanej, a wydajność wzrosła z 34 ton na dobę do 44 ton, bez pogorszenia jakości masy. Umożliwia to nastawianie automatów na produkcję poszukiwanych dużych słoików, bo nie brakuje już masy dla ciągłej pracy automatów. Zaobserwowano ponadto lepszą jednorodność masy szklanej, co zmniejszyło wadliwość słoików.

— Przez tę modernizację, która w przemyśle szklarskim jest niemal rewolucją i teraz inni będą kopiować nasze rozwiązania — mówi dyrektor Bolesław Bukowski — potrafiłmy lepiej wykorzystać ciepło zawarte w paliwie. Już przez komin nie ulatują gorące spaliny, bo pełniej odzyskujemy energię cieplną dzięki powiększeniu powierzchni ogrzewanej.

Gostyńscy szklarze, zachęcani dobrymi wynikami eksperymentu na najmniejszym piecu, przeprowadzili ostatnio podobny zabieg na największym piecu. Pracuje on zaledwie od czerwca, ale wyniki przekraczają oczekiwania. Zużycie gazu zmalało o połowę a wydajność powiększyła się o 40 procent. Dwa pozostałe piece zmodernizuje się, gdy huta otrzyma bardziej wydajne automaty, natomiast podobne roboty przeprowadza się w Hucie Szkła „Ujście”.

Uzyskane już oszczędności gazu i wzrost wydajności topienia zdecydowały o szerszym upowszechnieniu systemu wysokociśnieniowego dla gazu zaazotowanego. W naszej kampanii „Oszczędni żyją lepiej” jest to przykład świadczący o istniejących wciąż wielkich możliwościach lepszego wykorzystania paliw. Szklarze z Gostynia właściwie nie nowego nie wymyślili, a jedynie zerwali z niegospodarnością i marnotrawieniem gazu, którego obecnie zużywają w ciągu roku o prawie cztery miliony metrów sześciennych mniej.

JANUSZ BEKAS

Sezon w teatrach się zaczął. Odbiły się pierwsze premiery. W poznajskich: Nowym „Rewizor” Mikołaja Gogola, w Teatrze Polskim — komedia Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo”. Obie z ambicjami, obie na swój sposób aktualne. Ale nas teraz interesuje przede wszystkim, co będzie dalej?

Teatr Nowy zapowiada na ten sezon „Gburę” Carla Goldoniego, „Judasza z Kariothu” Karola Huberta Rostworowskiego, „Ozimina” według Wacława Berenta oraz na małej scenie przedstawienie o nie ustalonym na razie jeszcze tytule: „Polaków portret własny” lub „Herody polskie” (może być montaż poetycki z Polakami lub Polakami w tytule). „Gburę” nie mogą być w repertuarze żadnego naszego teatru pozycja rzadka, wyszukana, odświeżona. To jedna z tych starych, ciągle wznowianych klasycznych komedii. Sens wprowadzenia jej na afisz tłumaczy dopiero nazwisko reżysera. A ma ją wziąć na warsztat Janusz Nyczak, który z powodzeniem, jak pamiętamy, wystawił już na tej scenie „Awanturę w Chioggi” Carla Goldoniego. Dramat Rostworowskiego to inna zupełnie sprawa. Izabella Cywińska wielokrotnie już zapowiadała wprowadzenie do repertuaru Teatru Nowego tego dramatu. Ostatni raz bodajże grał go Teatr Nowy w 1946 roku, z gościnnie występującym wówczas w Poznaniu, w roli tytułowej, Ludwikiem Sołskim. „Ozimina” Berenta to adaptacja po trosze dziś już zapomnianej, ale na pewno wartościowej książki z kręgu literatury Młodej Polski.

W Teatrze Polskim tytułów i propozycji znacznie więcej. Najwięcej, a może nawet wręcz za dużo, jest tutaj komedii. Po „Babie-Dziwo”, szekspirowski „Wieczór trzech króli”, „Damy i huzary” lub „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry, „Volpone czyli lis”, również Szekspira, Benjamina Jonsona. Potem ma być „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” Luigi Pirandella, „Kariera Alfa Omegi” Juliana Tuwima (a więc jeszcze jedna komedia), „Gniazdo głuszcza” Walerego Rozowa i na zakończenie sezonu sztuka Tennessee Williamsa „Nagle tego lata”. Lista współpracujących z teatrem reżyserów również

U progu sezonu

Teraz teatry chcą bawić

się nieco wydłużyła. Józef Słowicki wystawił ma Szekspira, Józef Gruda — Fredrę, a być może również Pirandella, Dariusz Milkowski — Jonsona, Zdzisław Wardejn — Tuwima, a dyrektor Roman Kordziński reżyserować ma sztukę Williamsa (ewentualnie także Pirandella).

Kiedy porównamy tegoroczny repertuar Teatru Polskiego z tym, co grał on w poprzednich sezonach, od razu dostrzec musimy zasadnicze różnice. Dotychczas dyrektor Roman Kordziński stawiał przede wszystkim, a nawet wyłącznie, na współczesnym polskim repertuarze. Obecnie polskie sztuki wyparte zostały i to zdecydowanie przez pozycje klasyczne w większości zresztą obce. Częściowo znajdują one dla siebie miejsce na tzw. Scenie Propozycji „Próby”. „Umrzeć ze śmiechu” Jana Janczarskiego, „Skok przez siebie” Jarosława Abramowa obok „Rozmowy w domu pani Stein o nieobecny panu von Goethe” Petera Hacksa oraz adaptacji pamiętników Rudolfa Hessa.

Dla Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie bieżący sezon jest sezonem jubileuszowym. W marcu obchodzić będzie 35-lecie swego istnienia. Stąd dwie bardziej, rzekłbym, odświeżone pozycje w jego repertuarze, wystawiane dla honoru domu. „Ksiądz Marek” Juliusza Słowackiego; a chyba także „Grzech” Stefana Żeromskiego. Na repertuar sezonu złoży się ponadto komedia Franciszka Kowalskiego według molierowskiego „Grzegorza Dydala”, zatytułowana „Grzegorz Fufala”, bajka dla dzieci „U fantastycznych odległych” pióra Wojciecha Boratyńskiego i Michała Wrońskiego, „Biały wodewil” Konstantego Krumłowskiego oraz polska współczesna pozycja na razie o nie ustalonym tytule.

W teatrze kaliskim największe zmiany. Nowa dyrekcja, inny de facto zespół. Kaliska dyrekcję Romany Próchnickiej inauguruje „Śluby poniańskie” w reżyserii rozpoczynającego

również swą pracę w Kaliszu Bogdana Michalika. Potem ma być bajka Aleksandra Maliżewskiego według Jana Christiana Andersena „Nowe szaty króla”, sztuka amerykańska Johna Murrela „Wspomnienie” w reżyserii Wandy Laskowskiej z Kazimierą Starzycką-Kubalską w roli głównej, rzecz według Bulata Okudźawy „Dopóki ziemia kręci się”, „Cień” Eugeniusza Szwarca w adaptacji Wojciecha Mlynarskiego „Maria Magdalena” w adaptacji Ewy Otwinowskiej. Największym wydarzeniem sezonu powinna być, zapowiadana przez teatr, sztuka „Achilleis” Stanisława Wyspiańskiego w inscenizacji Macieja Prusa.

Parę słów tylko tytułem komentarza. Propozycje repertuarowe naszych scen budzą we mnie tym razem bardzo mieszane uczucia, a teatrów poznajskich — wręcz rozczarowują. Przyczyny wyraźnego spadku ambicji repertuarowych są oczywiście natury obiektywnej i wiążą się z bardzo ograniczonymi możliwościami finansowymi teatrów oraz wysokością dotacji. Teatry w tej sytuacji boją się wszelkiej ryzyka. Stawiają na pozycje frekwencyjnie bezpieczne, a więc na klasykę, na komedie. Z punktu widzenia interesów teatru wydaje się to nawet zrozumiałe i oczywiste. Ale czy teraz właśnie, gdy powstały szanse otwartego autentycznego dialogu teatru z publicznością, gdy podstawowe problemy współczesności widzimy pełniej, ostrzej i w nieporównanie mocniejszej tonacji ideowej, teatr może pozwolić sobie na nieuczestniczenie w takiej dyskusji? Czy nie rozmięknie się on z zapotrzebowaniem społecznym swej widowni? Czy nie straci kontaktu z nią, i w ogóle ze współczesnością? A jeśli okaże się, że ten widz wcale znów nie jest aż tak spragniony komedii i klasyki i po „Łaźni”, „Wiernych bliźnach”, „Kluczniku” i „Moch-nackim” nie okaże już większego zainteresowania „Gburami” i „Panem Jowialskim”?

OLGIERD BLĄZEWICZ

CZARNO NA BIAŁYM

Sport lubiłem zawsze. W życiu obejrzałem tysiące imprez sportowych, zaś uprawianie sportu czyniłem przez ponad 10 lat pozwoliło mi poznać różne jego tajniki. Wiem co to jest codzienny żmudny trening, wiem ile wysiłku trzeba włożyć by reprezentować wysoki poziom, ile dodatkowych wyrzeczeń wymaga osiągnięcie po sukcesy. Do sportowców zawsze czułem duży sentyment i broń mi ich w wielu sytuacjach. Nie oznacza to jednak, że wszystko co się ze sportem wiąże, uważam za dobre. Tak nie jest. Wiele w nim zauważam nieprawidłowości wymagających szybkich zmian. Nie tylko zresztą ja. Właśnie o owych wypaczeniach w sporcie dyskutuje się teraz w wielu zakładach pracy.

Dyskutuje się zawzięcie, często w ferworze tych dysput padają oceny przesadzone. Nie dziwię się. Ludzie nie mający na co dzień styczności ze sportem a wypowiadający swe sądy pod wpływem emocji, wydawać mogą opinie krzywdzące zawodników. Sam za zjawiska w sporcie naganne uważam następujące czynniki: nadmierne i niezasadne korzystanie z przywilejów, które nie są dane zwykłym obywatelom oraz nadmierne wynagradzanie części sportowców, a także sposób w jaki się sport finansuje.

Jestem w stanie zrozumieć, że klub ułatwi otrzymanie mieszkanie repre-

zentantowi kraju, zawodnikowi, który dla Polski zdobywał laury na arenie międzynarodowej. W żadnym sposobie jednak nie mogę pojąć, że z tym, iż takowe mieszkańce otrzyma 19-letni zawodnik, który w życiu jeszcze niczego nie dokonał, a jedynym argumentem jest przydatność do ze sportu ligowego.

Rozumiem, że samochód ułatwia życie sportowcowi często goniącemu czas. Znam jednak wielu ludzi,

uniwersytetu; by nastolatka występująca pierwszy sezon w zespole ligowym miała uposażenie dwukrotnie przewyższające średnią krajową? Czy w końcu sportowcy by otrzymać pieniądze z zakładu pracy musza być na listach płac ludzi zatrudnionych w produkcji, blokując etaty i stwarzając fikcję bardzo luźną denerwującą?

Wyszczególnione przykłady, to jedynie część spraw żywo obecnie dyskusowanych w niektórych środowiskach nie tylko robotniczych. Ale łatwo wytykać błędy istniejące w naszym sporcie i prawić o tym co złe, trudniej nato-

sport w Polsce musi jednak korzystać z pomocy zakładów pracy. Pomoc ta musi jednak znacznie różnić się od dotychczasowej. Nie jest bowiem prawdą, że załogi robotnicze nie chcą mieć klubów sportowych. Chcą, ale jednocześnie pragną, by egzystowały one na innych zasadach, by zniknęły fikcyjne etaty powodujące zawyżenie płaców produkcyjnych, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia zarobków robotników, chcą by wszystkie odbywało się jawnie. Czy jest to możliwe? Tak. A mogłoby to tak wyglądać.

Klub sportowy byłby integralną częścią zakładu pracy, lecz nie mającą nie wspólnego z produkcją. Fundusz na jego działalność oprócz oficjalnych dotacji składałby się z dwóch części: z dobrowolnego składek członków załogi oraz z funduszu socjalnego, którego wielkość wyznacza KSR. Rola KSR w tym systemie byłaby bardzo duża. On to praktycznie decydowałby o wszystkim. Między innymi nie tylko na zarobki zawodników, jednak uzależnione przede wszystkim od ich postawy i wyników, ale również na wszelkie przywileje socjalne. KSR kontrolowałby też działalność klubu sportowego, bacznie uważnie, by nie powstawały nieprawidłowości.

Nie twierdzę, że jest to system optymalny, ale o tym, że zdrowszy od dotychczasowego — jestem w pełni przekonany.

WIESŁAW ŁUCZAK

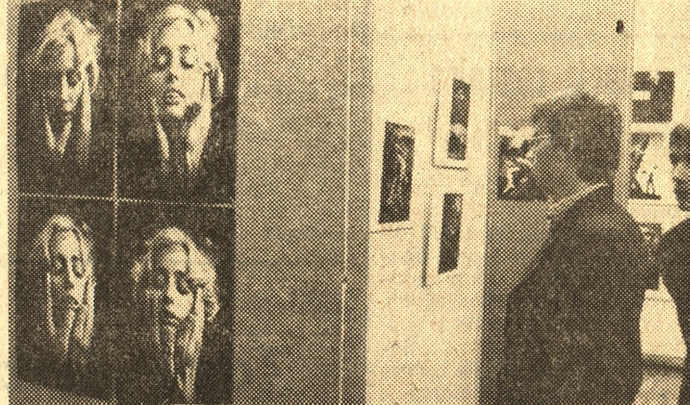
Sportowe fikcje

którym z racji wykonywanej przez nich profesji jest on niezbędny, a talonu zniżyć nie mogą. Takowy talon natomiast do stałe nawet nastolatek, za którym przemawia jedynie to, iż urodził się sprawniejszy lub wyższy od innych. Doskonale zdaję sobie sprawę z faktu, że równość w świecie nie nawiąże zawodnik, który będzie trenował po pracownianiu 8 godzin w zakładzie pracy. Sportowcy reprezentujący wysoki poziom za solidny trening i dobre wyniki muszą otrzymać wynagrodzenie finansowe. Czy jednak stać nas na to, by nie pracowali piłkarze trzecioligowych klubów piłkarskich; by pensje mierzonych futbolistów w II lidze, na których mecze przychodzi 200 osób, były wyższe niż pobyty profesora

miast zaprezentować taki model kultury fizycznej, z której nieprawidłowości by zniknęły.

Jedno wszak jest pewne. W rachubę nie wchodzi uproszczenie w Polsce sportu zawodowego na wzór zachodni, choć niektórym wydaje się to świetnym rozwiązaniem bolączek naszej kultury fizycznej. Ci, którzy o zawodowości mówią, w rzeczywistości nie mają żadnego pojęcia na czym ono polega. Zawodowość istnieje może jedynie w takim systemie gospodarczym, jaki jest w ustroju kapitalistycznym i nie chodzi tu o żadne sprawy doktrynalne. Po prostu nasz system ekonomiczny nie stwarza ku temu najmniejszych możliwości.

Nie ma więc chyba innego rozwiązania jak to, że



Na zdjęciu — fragment ekspozycji w PTF.

Fot. — R. Królak

FOTOGRAFIKA

Sfera emocji

Czechosłowacki fotografik Jaroslav Novotny znany jest poza granicami publicznosci. Jego prace były już prezentowane. Dwukrotnie nagradzany też twórczość J. Novotnego właśnie w naszym mieście. Toteż z satysfakcją należy odnotować szersze ukazanie możliwości i umiejętności artystycznych tego autora na obecnej wystawie indywidualnej. Daje ona okazję poznania jego stylu i obszaru działania, tym bardziej, że w zestawie prawie 70 fotografii J. Novotny przedstawia prace najbardziej reprezentatywne dla swojego sposobu wypowiedzania się.

Ekspozycja w salonie PTF przy ul. Paderewskiego ujawnia, iż autor szuka porozumienia i identyfikacji z widzem w sferze emocji i stanów wewnętrznych. Oczywiście prezentacja ta nacechowana jest przeświadczeniem, iż w treściach owych obrazów widz z łatwością odnajdzie siebie.

Prace J. Novotnego są komunikatywne, proste w stylu i treści. Cecha ta ułatwia zrozumienie oraz właściwy ich odbiór. Środki wypowiedzi i wyrazu autora nie są skomplikowane, nabrzmiałe tworczym wyrażaniem i nazbyt przesadnym pozerstwem. Zdjęcia zgrabne w kompozycji, nie pozbawione elementów formalnych sprawiają, iż ogląda się je z satysfakcją. J. Novotny bardzo trafnie operuje światłem, przy czym szczególne pogłębianie czerni podkreśla temat, zwiększa jego efektywność. Wszelkie zabiegi, bardzo często powtarzane, stwarza pozory manieryzmu.

Prezentowany zestaw fotografii podzielił autor na cykle: kobieta, muzyka, życie. W każdym z nich sporo metafor, ale zrozumiałych, łatwych do odczytania. Zarazem większość prac technicznie, podkreślonym zarówno doskonałą techniką jak i skrzętnie opracowanymi kompozycjami.

EUGENIUSZ COFTA

Sprawy ruchu związkowego

Konferencja prasowa w Warszawie

29 bm. odbyła się w Centrum Informacyjno - Prasowym „Interpress” w Warszawie konferencja prasowa poświęcona ocenie obecnej sytuacji w ruchu związkowym, programowi działania związków w rozwiązywaniu nabrałych problemów społecznych i gospodarczych kraju. Na pytania dziennikarzy z kraju i zagranicy odpowiadali przewodniczący zarządów głównych związków zawodowych pracowników przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego — Barbara Natorska, pracowników książki, prasy, radia i telewizji — Jan Głowczyk, pracowników łączności — Albin Szyszka.

Największe zainteresowanie wzbudziły sprawy związane z obecną pozycją poszczególnych związków branżowych w tym określenie pozycji wobec nowo powstających w zakładach organizacji związkowych.

Kilka pytań dotyczyło określenia płaszczyzny współdziałania z nowymi organizacjami związkowymi. Współpraca taka jest konieczna — powiedział J. Głowczyk — będziemy się porozumiewać, gdyż istnieje sprawa, którą rozwiązać można tylko wspólnie. Nasz związek — stwierdził dalej — od pierwszych dni strajku uważał za konieczne zawar-

cie umowy społecznej. Byliśmy w kontakcie z działającymi w naszych środowiskach komitetami strajkowymi. Prowadziliśmy z nimi rozmowy, a kiedy było trzeba — płaciliśmy za wyżywienie strajkujących. Nawet na piśmie powstała porozumienia między starymi, a nowymi związkami.

Komu zaufać, za kim się opowiedzieć — w dyskusjach na te tematy może uczestniczyć każdy na zasadach pełnej swobody i demokracji — dodała w tej kwestii B. Natorska. Oferujemy konstruktywny program działania, którego celem jest skuteczna obrona interesów pracowników. Taki program wypracowaliśmy i będzie zaprezentowany na naszym zjeździe.

Jesteśmy niezależni — powiedziała B. Natorska — od CRZZ, od administracji, od poglądów woluntarystycznych. Chcemy współpracować z nowymi związkami zawodowymi, gdyż i dla nich i dla nas nie ma przecież innych celów, jak służenie klasie robotniczej.

Dotychczas w rozmowach z rządem — powiedział A. Szyszka — reprezentowali byliśmy przez działaczy CRZZ. Wykluczone jest, żeby nawet najmądrzejszy z nich znał się na wszystkich problemach poszczególnych gałęzi, znał nuanse układów zbiorowych. Na

spotkaniu z Prezydium Rządu ustalono już, że wszystko co dotyczy danego związku zawodowego będzie z nim bezpośrednio uzgadniane. Takie spotkania będą odbywać się regularnie.

Trzeba wypracować — powiedział J. Głowczyk — formy współpracy związków zawodowych i samorządu robotniczego. Nie wolno nam dopuścić do dezorganizacji życia gospodarczego. Wzrost płac i zasiłków odbywa się w gruncie rzeczy na kredyt. Grozi to inflacją. Związki zawodowe nie mogą do spraw gospodarowania odwracać się tyłem, choć nie może to być głównym przedmiotem ich zainteresowania.

Istnieją niemałe możliwości zmobilizowania ludzi do lepszej pracy. Chodzi przede wszystkim o stworzenie robotnikom godziwych warunków pracy, z czym w ostatnich latach były tylko „obiektywne” trudności — powiedział A. Szyszka. Druga sprawa, to zrozumienie sytuacji przez samych robotników. W wielu zakładach załogi pracują na „pół obrotu”, bo trwają dyskusje. Im więc wcześniej załogi wyrażą swoje stanowisko, tym szybciej przyczynimy się do poprawy gospodarowania.

Na konferencji mówiono także o współpracy związków z pokrewnymi organizacjami za-

granicznymi i korzystaniu z ich doświadczeń.

PROJEKT STATUTU ZWIĄZKU POLIGRAFÓW

29 bm. w Warszawie kontynuowano obrady rozszerzonego pełnego ZG Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii; po sześciogodzinnej przerwie, w czasie której Komisja Statutowa opracowywała projekt nowego statutu związku. W posiedzeniu — poza członkami ZG — wzięli udział przewodniczący rad zakładowych z warszawskich przedsiębiorstw poligraficznych oraz przedstawiciele komitetów założycielskich niezależnych samorządnych związków zawodowych z zakładów poligraficznych kilku miast.

Po burzliwej dyskusji wszyscy zebrani — członkowie ZZPP i komitetów założycielskich NSZZ — w imię jednoci ruchu związkowego pracowników poligrafii uchwalili, że przygotowany projekt statutu zostanie do 10 października przedstawiony radom zakładowym. Uwagi załóg Komisja Statutowa uwzględni w ostatecznej wersji projektu, po czym w dniach 12—13 października zbierze się krajowy zjazd związku. Po uchwaleniu statutu i ordynacji wyborczej zjazd obradować będzie zgodnie z nowym statutem.

METALOWCY ZA WSPÓŁPRACĄ

29 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. Dyskutowano nad programem działania związku. Wskazano na konieczność dobrej współpracy Związku Zawodowego Metalowców z innymi nowymi związkami zawodowymi. (PAP)

Spotkanie intelektualistów chrześcijańskich w Gdańsku

— że uznają prawo do życia w pokoju za podstawowe prawo każdego człowieka. Trwały pokój zapewnić winny nie tylko rządy; równie niezbędne jest oddziaływanie świadomych postaw wszystkich społeczeństw;

— pokojowe współżycie między narodami i państwami za kładą gwarancję bezpieczeństwa dla wszystkich sprawiedliwości oraz poszanowania równych i suwerennych praw wszystkich narodów;

— wyrażają nadzieję, że zbliżająca się konferencja w Madrycie przyniesie umocnienie bezpieczeństwa i zapewni współpracę między państwami i narodami Europy oraz służbę będzie sprawie praw człowieka, zaś jej wyniki służą będą równości i sprawiedliwości.

niez podstawowym interesem całej ludzkości;

— opowiadają się za odbyciem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia oraz popierają propozycję, by konferencja ta zebrała się w Warszawie — stolicy Polski;

— zagraniczni uczestnicy „okrągłego stołu” wyrazili swe wysokie uznanie dla polskich robotników i dla rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za rozwiązywanie w sposób demokratyczny i w duchu wzajemnego zaufania trudnych wewnętrznych problemów społecznych. Uznali oni, że powstała ta przyczyna się do podniesienia międzynarodowego znaczenia Polski i jej dyplomatycznych inicjatyw. (PAP)

Polskie wystąpienia na Synodzie Biskupów

W poniedziałek rozpoczęła się dyskusja na 5 sesji Światowego Synodu Biskupów. Wśród 17 kardynałów i biskupów, którzy zabrali głos w pierwszym dniu dyskusji, znajdowało się dwóch Polaków. Kardynał metropolita krakowski Franciszek Macharski mówił m. in. o działalności duszpasterskiej Episkopatu Polskiego w kwestii zadań i miejsca rodziny katolickiej w świecie współczesnym, wskazał na problemy Kościoła w związku z laicyzacją małżeństwa i rodziny.

Biskup ordynariusz gorzowski — Wilhelm Pluta zajął się również problematyką rodziny, wskazując m. in. na rolę Komisji do spraw Rodziny Episkopatu Polskiego, której jest przewodniczącym.

W kilku wystąpieniach członków Synodu Biskupów już w pierwszym dniu dyskusji znalazły się wnioski wskazujące na potrzebę rewizji, czy nawet całkowitej zmiany zasad zawartych w encyklice Papieża Pawła VI „Humanae Vitae”, która — jak wiadomo — uznaje wszelkie sztuczne sposoby regulacji urodzin za sprzeczne z moralnością katolicką.

sport-sport

Kierowcy AW mistrzami Polski

Na torze wyścigowym „Kielce” rozegrano VI eliminację wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski. Startowało w niej 104 zawodników. Bardzo dobrze zaprezentowali się kierowcy Automobilklubu Wielkopolskiego, którzy wywalczyli kilka czołowych lokat. W klasie 1 W. Smorawski był trzeci, w klasie 2 L. Świątek ósmy, w klasie 3 L. Nadołny pierwszy, a P. Nowicki trzeci, a w klasie 7 R. Kopycki pierwszy i A. Musiał 5.

Kielecka eliminacja była ostatnią w tegorocznej edycji

mistrzostw Polski i znane są już wyniki zmagania o mistrzowski tytuł. Tradycyjnie po nianiciu najlepiej spisali się w klasie 3 zdobywając pięć czołowych lokat w następującej kolejności: 1. P. Nowicki, 2. K. Różewski, 3. L. Nadołny, 4. A. Banaszak, 5. H. Fabiański. Tytuł mistrza Polski w klasie 7 wywalczył R. Kopycki, a A. Musiał zajął drugie miejsce. W klasie 1 W. Smorawski uplasował się na czwartej pozycji. W punktacji zespołowej triumfował Automobilklub Wielkopolski. (wł)

Na arenach VII OSM

Na Zalewie Zegrzyńskim zakończyły się regaty żeglarskie VII OSM. Bardzo dobrze spisali się poznańscy. W klasie „Ok Dinghy” zwyciężył Paweł Pawlaczek (Poznań) przed Piotrem Kowalewskim (JKW). Również w klasie „Cadet” żeglarze okręgu poznańskiego należeli do najlepszych. Pierwsza była załoga YKP Warszawa przed Zbigniewem Michalskim i Zdzisławem Antczakiem (Poznań) oraz Radomem Kujawskim i Tomaszem Laudanem (również Poznań).

W punktacji klubowej zwyciężył YKP Warszawa — 25 pkt. przed Bazą Mragową — 23 pkt. i Poznań — 22 pkt. Piąte miejsce zajął JKW —

11 pkt. Natomiast w punktacji województwa zdecydowanie najlepsze było Poznańskie — 40 pkt.

W Częstochowie zakończył się spartakiadowy turniej w piłce nożnej. Zespół poznańskiej Warty zajął 4 miejsce, ulegając w meczu o brązowy medal Zagłębiu Wałbrzych 0:1 (0:0).

Po zakończonych 11 dyscyplinach VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, czołowa łączna punktacja województwa przedstawia się następująco: 1. Warszawa 1586,75 pkt., 2. Katowice 1475,33, 3. Nowy Sącz 993, 4. Poznań 968, 5. Gdańsk 852,83.

Dobre wyniki poznańskich tenisistów

W Sopocie odbył się ogólnopolski tenisowy turniej zawodników do lat 15, w którym startowały 74 osoby. Bardzo dobrze spisali się reprezentanci Poznania. Wśród chłopców zajęli oni trzy czołowe lokaty. Zwyciężył J. Przybylski (AZS), który w finale pokonał M. Kosteckiego (Olimpia) 4:6, 7:5, 6:3. Trzecie miejsce zajął R. Knoff (Olimpia). Również turniej dziewcząt zakończył się sukcesem poznańskimi — H. Szymborskiej z AZS. (wł)

Formuła I

A. Jones mistrzem świata

Australijczyk Alan Jones zwyciężył w samochodowej Grand Prix Kanady wygrywając wyścig formuły I rozegrany w Montrealu. Tym samym Jones zapewnił sobie tytuł mistrza świata kierowców formuły I na rok 1980. (PAP)

Żeglarstwo

H. Blaszkawicemistrzem Austrii

Na jeziorze Neusiedl rozegrane zostały międzynarodowe mistrzostwa żeglarskie Austrii w klasie „Finn”. Pierwsze miejsce zajął srebrny medalista olimpijski z Moskwy — Wolfgang Mayrhofer (Austria) — 20 pkt., a tytuł wice mistrzowski wywalczył poznański Henryk Blaszkowski — 30,7 pkt. Wyprzedzając Ivo Ganala (Szwajcaria) — 33,7 pkt. (PAP)

Hokej na trawie

Reprezentacja Polski zremisowała z Węgrami

W drugim dniu odbywającego się w Nymburku (CSRS) turnieju „Przyjaźni” w hokeju na trawie, reprezentacja polska zmierzyła się z Węgrami, uzyskując wynik remisowy 1:1. (PAP)

Czołowe lokaty łuczników Surmy

W Prudniku zakończyły się łucznicze mistrzostwa pionów związkowych w konkurencji młodzieżowej. Startowało 102 zawodników i zawodniczek reprezentujących 11 branż i 20 klubów. Pierwsze miejsce w konkurencji branżowej zajęli Komunalni — 211 pkt. wyprzedzając Włóknarzy — 139, Chemików — 83, Budowlanych — 36, Handlowców — 32 oraz Górników — 23 pkt.

Klasyfikacja klubowa przedstawia się następująco: 1. Obuwnik Prudnik — 139 pkt., 2. Surma Poznań — 83, 3. Boruta Zgierz — 80, 4. Resovia — 36, 5. Społem Łódź — 32.

Pierwsze miejsce w punktacji klubowej przypadło Surmie Poznań — 73 pkt. przed Borutą Zgierz — 68 i Obuwnikiem Prudnik — 64. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

W drugiej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej zespół z Poznania doznał niespodziewanej porażki z AZS Politechniką Wrocław 2:4 prowadząc do przegranej 15:14.

Trener zespołu z Poznania — LEON NOSILA: — Drużyna rozegrała słaby mecz. Przyczyną słabego niepowodzenia było zlekceważenie przeciwnika. Jeszcze do stanu 6:2 wszystko przebiegało planowo, ale chcąc zbyt szybko rozstrzygnięcia spotkania na swoją korzyść spowodowała błąd w grze i w konsekwencji porażkę. Przypomniała ona nam, że każdy przeciwnik jest groźny i do każdego pojedynku należy przystąpić maksymalnie skoncentrowanym. O tym wszystkim zapomnieliśmy i moi podopieczni i stąd strata dwóch punktów. (kar)

W niedzielę w Poznaniu rozegrano dwa mecze w I lidze rugby. Poznań doświadczył nieoczekiwanej porażki z Budowlanymi Lublin, a Polonia okazała się minimalnie lepszą od Skary.

Trener rugbyistów z Poznania ZBIGNIEW HORACZY: W ubiegłym tygodniu wróciliśmy z Moskwy gdzie przebywaliśmy 10 dni i rozegraliśmy dwa spotkania z mistrzem ZSRR. Podczas niedzielnego spotkania ze Skarą okazało się, że wyjazd ten wpłynął na brak świeżości i dynamiki w przeprowadzeniu akcji. Mecz ten nie stał na wysokim poziomie i był jedynie walką o punkty. Wygraliśmy tylko dwoma punktami i nie byłbym zdziwiony gdybyśmy przegrali. Dodatkowo nie grali kontuzjowani Zenon Bojarczuk i Janusz Wronecki oraz Grzegorz Galsowski. Na następne mecze patrzę jednak z optymizmem. Jestem przekonany iż wywalczymy czołowe lokaty w I lidze, a spadek — jak niektórzy wróżdli — nam nie grozi. (ahc)

A. Casaroli u J. Kadara

Członek Rady Prezydialnej WRL, I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar i przewodniczący Rady Prezydialnej WRL, Pal Losonczy przyjeżdżając w poniedziałek w Budapeszcie sekretarza stanu Państwa Watykańskiego, kardynała Agostino Casaroli i towarzyszącego mu nuncjusza papieskiego, arcybiskupa Luigi Poggi. W spotkaniu uczestniczyli stojący na czele Kościoła katolickiego na Węgrzech arcybiskup Esztergomu, kardynał Laszlo Lekai oraz przewodniczący Państwowego Urzędu ds. Kościoła, sekretarz stanu Imre Miklos. (PAP)

Trzecia rocznica pracy „Saluta-6”

29 września minęła trzecia rocznica pracy w Kosmosie stacji naukowej „Salut-6”. W tym czasie na pokładzie stacji przebywały 3 załogi podstawowe i 8 odwiedzających, 24 razy cumowały statki transportowe typu „Sojuz” i „Sojuz 5” oraz towarowe „Progress”. Podczas eksploatacji „Saluta-6” stacji orbitalnej nowej generacji zdobyto duże doświadczenie w tworzeniu długotrwałych załogowych zespołów kosmicznych. Łączny czas lotu stacji z załogami, przy uwzględnieniu trwającej obecnie pracy czwartej podstawowej załogi, przekroczył półtora roku. (PAP)

W debacie ONZ

Problem

„Zjednoczenia Niemiec”

Problem „pokojowego zjednoczenia Niemiec”, które w ramach „odprężenia” ma być „nieuniknionym rezultatem biegu historii” znowu został poruszony przez bońskiego ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera i nie spotkał się z szerszym oddźwiękiem w ramach debaty generalnej.

Minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer przedstawił inne widzenie historii, będącej następstwem wyniku II wojny światowej. Podkreślił on, że nie może być powrotu do przeszłości, oraz że istnienie NRD w centrum Europy leży w interesie wszystkich narodów. (PAP)

Chiny

Zapowiedź procesu „bandy czworga”

Prokurator generalny ChRL, Huang Huo-cing, poinformował na sesji stałego komitetu chińskiego parlamentu, że zakończono już śledztwo w sprawie „kontrowersyjnych klik Lin Piao i Chiang Cing”, w związku z czym wkrótce rozpocznie się dawno oczekiwany proces przeciwko „bandzie czworga”, tj. grupie tzw. radykalnych działaczy w kierownictwie chińskim, którzy dominowali w życiu politycznym Chin w ostatnich latach życia Mao Tse-tunga. Prokurator generalny podał, że ze względu na poważne sprawy wystąpił o powołanie specjalnego trybunału i specjalnej prokuratury, które zostały wczoraj powołane.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób. Pierwszą grupę stanowił aresztowany w październiku 1976 r. „banda czworga” tzn. wdowa po Mao Tse-tungu, Chiang Cing, były wiceprzewodniczący KC KPCh, Wang-Hung-wen, były wicepremier Czang Czun-ciao oraz nadzorujący propagandę w latach rewolucji kulturalnej Jao Wen-juean. Drugą grupę tworzy 5 generałów zaliczanych do „grupy spiskowców Lin Piao”

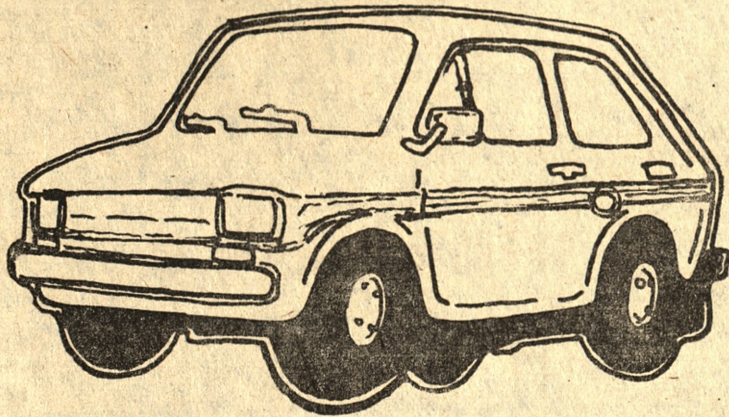
i — jak się uważa w Pekinie przebywających w areszcie już od 1971 r., gdy po ujawnieniu tego zginął, rzekomo w katastrofie lotniczej, ów oficjalny następca Mao Tse-tunga, wiceprzewodniczący KC KPCh i minister obrony. Są to: były szef sztabu generalnego armii chińskiej, Huang Jung-szeng, były dowódca wojsk lotniczych Wu Fa-sien, były komisarz polityczny marynarki wojennej Li Cuo-peng, były główny kwatermistrz Ciu Huej-czu oraz były komisarz nankiński go okręgu wojskowego, Chiang Teng-ciao. Dziesiątym oskarżonym ma być były teoretyk rewolucji kulturalnej, niegdyś sekretarz Mao, Czen Po-ta, który prawdopodobnie od 1970 r. znajduje się w areszcie.

Oskarżenia mają odpowiadać m. in. za zawiązanie spisku w celu obalenia „dyktatury proletariatu” i narzucenia dyktatorstwa faszystowskiej oraz planowanie zbrojnego przewrotu i zamordowanie Mao Tse-tunga. Prokurator generalny nie ujawnił daty rozpoczęcia procesu, ale przypuszcza się, iż może on zacząć się w pierwszych dniach października. (PAP)



TOTALIZATOR SPORTOWY

5. 10. 1980

SPECJALNE ZAKŁADY
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

KAŻDY KUPON BIERZE UDZIAŁ
W LOSOWANIU SPECJALNYCH NAGRÓD
— 30 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
— WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE — BEZ OGRANICZEŃ

2974-K1

Praca

Zatrudnię na stałe spawacza — instalatora, War-
szat Instalacyjny, Poz-
nań, ul. Gwardii Lubi-
wej 13 zgłoszenia: godz.
15-16. 47340g

Tokarza, ślusarza, spawa-
cza przyjmę, praca stu-
ła. Poznań, Jabłonkow-
ska 2 do godz. 16. 47543g

Nauka

Wpisy na "zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
śleń technicznych i kos-
torysowania" przyjmuje,
szczegółowych informacji
pisemnych udziela "O-
świata", 31-139 Kraków,
ul. Spasowskiego 8 (prze-
dłużenie ul. Ślemiradzkie
go). 2463-K2

Kupno

Kupię pianino na płycie
metalowej. Podać stan,
wysokość, wartość. Oferty
kierować Ryszard Pia-
secki, Turek, Szopna 22.
45960g

Sprzedaż

Świerki srebrne, jalo-
wiec, tuje dekoracyjne
i żywopłotowe sprzedam.
Komorniki, Nowa 2, tel.
66. 43390g

Samochody

Antykorozyjne zabezpie-
czenia podwozi i elemen-
tów zamkniętych, 2-letnia
gwarancja z bezpłatnymi
przebiegami po zimie wy-
konuje specjalistyczny Au-
to Service, Przemier-
wo, Szosa Poznańska 3.
47702g

Lokale

M-4 w Chelmie (K. Lu-
bina) zamienię na po-
dobne lub mniejsze w Ka-
liszu lub Poznaniu. Koz-
min, tel. 328. 45936g

Pracującą na wspólny po-
kój przyjmę. Głogowska
189 m. 5. 47506g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy
niewykończony. Wrótki,
woj. piskie. Wiadomość:
Warszawa tel. 34-66-67.
2813-K2

Sprzedam willę komforto-
wo wykończoną, centrum
Kalisza, c.o. na gaz lub
koks. Ogród nowoczesnie
zagospodarowany, 2 gara-
że. Kalisz, tel. 537-48.
45917g

Dom mieszkalny z zapro-
wadzonym warsztatem me-
chaniki pojazdowej przy
graniczy Poznania, trasa
E-8 sprzedam lub zamie-
nię na dom bez warsztatu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47701g.

Budynki mieszkalny i go-
spodarcze położone obok
lasu i jeziora sprzedam.
Wiś Prusin, gm. Kwilcz,
Jan Jankowiak. 46442g

Mieszkanie własnościowe
M-2 z telefonem Rataje,
zamienię na domek z o-
grodem, okolice Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47703g.

Różne

Sklep agencyjny — Zie-
lona Góra, Jedności Ro-
botniczej 11 — poszuki-
je dostawców obuwi dam-
skiego i męskiego. 2809-K2

Parkiety bezpyłowo cyk-
linuje, lakieruje Zakład
Usługowy Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 42582g

Układanie mozaiki, park-
ietu, bezpyłowe cyklino-
wanie. Jacek Stasiński,
tel. 67-13-74. 42767g

Tapetowanie, malowanie.
Kelma, tel. 67-43-86, godz.
17-19. 45179g

Układanie mozaiki, cykl-
nowanie parkietów, ma-
lowanych desek, lakiero-
wanie. Zakład Usługowy
Misiurewicz, tel. 457-28.
47377g

W dniu 27 września 1980
r., w lesie w Krzyżow-
nikach ugryzł mnie pies,
ze względu na grożącą
mi serię bolesnych za-
strzyków, proszę właście-
la psa o skontaktowa-
nie się w celu przedsta-
wienia świadectwa szczep-
ienia psa, na adres: Jan
Adamczak, Poznań, Os.
Kosmonautów 22a m. 2.
47609g

Matrymonialne

Dyskretna pomoc w za-
łożeniu szczęśliwej rodzi-
ny służy „Wesele” Ko-
szalin, Zwycięstwa 239.
1033p

Kawaler 26-letni po stu-
diach z samochodem, po-
zna odpowiednią pannę z
wykształceniem min. śre-
dnim. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46202g.

Przystojny emeryt, 67-let-
ni, średniego wzrostu, po-
słubi panią w wieku obo-
jętnym, posiadającą mie-
szkanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 45783g.

Panią otrzymującą adres,
telefon, 26 sierpnia br.
przy Zakładach Rowero-
wych — proszę o list
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45772g.

Panna 33-letnia z wy-
szszym wykształceniem po-
zna pana do lat 40. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45580g.

Wdowiec 66-letni, bez zo-
bowiązań z mieszkaniem,
pragnie poznać panią od
lat 57-60. Cel matrymo-
nialny. Rozwódki wyklju-
czone. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 45639g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

— PALACZA c.o., na etat i pół etatu,
— STOLARZA,
— ELEKTRYKA,
— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO

zatrudni KOMBINAT WYDAWNICZO-KOŁPORTA-
ZOWY RSW Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłosze-
nia pokój 25. 84-J3

PRZETARG

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZO-
NEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Poznaniu, ul. Czer-
wonej Armii nr 78 ogłasza na dzień 22 października
1980 roku

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:
1) Fiat 125p, rok prod. 1977, nr silnika 345500, nr pod-
wozia 544038 — cena wywoławcza — 46.000,—
2) Fiat 125p, rok prod. 1976, nr silnika TO2-914, nr
podwozia 522112 — cena wywoławcza — 41.000,—
Przetarg odbędzie się 22 października 1980 r. o go-
dzinie 10 w Domu Drukarza Poznań, ul. Inżynier-
ska nr 10.

Samochody oglądać można 20 i 21 października
1980 r. w godzinach od 10 — 14 w garażach Urzędu
Wojewódzkiego Poznań, ul. Marii Magdaleny 1-3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do ka-
sy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul.
Czerwonej Armii nr 78 wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień prze-
targu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn. 2997-K1

LICYTACJA

KOMORNIK REW. V SĄDU REJONOWEGO w Po-
znaniu informuje, że dnia 22. X 80 r. o godz. 10.00 na
parkingu przy ul. Żurawiej odbędzie się

I LICYTACJA SAMOCHODU m-ki Warszawa,
nr rej. POD 11-53, wraz z taksometrem, stano-
wiony własność Konrada Szulca, zam. w Pozna-
niu Pl. Młodej Gwardii 10 m. 4.
Cena oszacowania 12.500,—, Cena wywołania 3/4
ceny oszacowania. 2996-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
28 września 1980 r. zmarł po długich cierpieniach,
przeżywszy lat 61, nasz ukochany mąż, ojciec,
zięć, teść dziadek, śp.

KAZIMIERZ STRACZKOWSKI
ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1. X 1980 r. o
godz. 12.00 na cmentarzu w Zabikowie.

O czym zawiadamia
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.30 — Luboń, Wojska Polskiego 3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 września 1980 r. zmarł nagle opatrzony
Sakramentami św. mój troskliwy mąż, nasz
drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

CZESŁAW JASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 1 października 1980 r.
o godz. 14 na cmentarzu św. Krzyża przy ul.
Świętokrzyskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Gnieszno, ul. Roosevelta 65a m. 7. 47694g

† Dnia 27 września 1980 r. odszedł od nas na-
sz zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój
najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz
drogi ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek, pra-
dziadek i wujek

IGNACY GAWROŃSKI

były ziemianin z Mnich, pow. Międzybóży

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października
br. o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Lu-
tyckiej.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Ul. Jagódowa 13 47677g

† Dnia 27 września 1980 roku zmarł opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, prze-
żywszy lat 70

ANTONI WOJCIECHOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się 1 paździer-
nika 1980 roku o godz. 13. z domu żałoby na
cmentarz parafialny w Konarzewie.

W smutku pogrążeni

żona, córka i synowie z rodzinami

Chomętice, ul. Stęszewska 4. 47583g

Dnia 27 września 1980 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy
76 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dzia-
dek

WINCENTY OWCARZAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 paździer-
nika br. o godz. 13.10 na cmentarzu na Jun-
kowie.

Żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 16 m. 2. 47549g

† Dnia 27 września 1980 roku zakończyła swo-
je pracowite życie, panna z domu Olejami
św., najdroższa żona, śp.

z RATAJACZÓW

STANISŁAWA WABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Helmońska 22 m. 8. 47575g

W dniu 27 września 1980 roku zmarł

lek. med. ANTONI PARUZAL

były dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki
Zdrowotnej Poznań - Nowe Miasto, Zasłużony
Pracownik Służby Zdrowia, Odznaczony m. in.
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol-
ski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Od-
znaką m. Poznania.

Odszedł ceniony pracownik i organizator służ-
by zdrowia, prawy człowiek i serdeczny kolega.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 10. 1980 r. o godz.
10 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz współpracownicy
Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej
Poznań - Nowe Miasto

2018-K3

Dnia 25 września 1980 r. zmarła nagle

GERTRUDA TACIK

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października
br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

47673g

Dnia 26 września 1980 roku zasnęła w Bogu
w wieku 90 lat, matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, śp.

ALEKSANDRA MACZYŃSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października
br. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mostowa 32 m. 8. 47660g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 września 1980 r. zakończył swe pracowite
życie, opatrzony Sakramentami św., człowiek
wielkiej dobroci i szlachetności, nasz najuko-
chańszy brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i
kuzyn, przeżywszy lat 66, śp.

z LUSZCZEWSKICH
KSAWERA OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br.
o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Ul. Chwiałkowskiego 25 m. 1. 47520g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 września 1980 r. zakończył swe pracowite
życie, opatrzony Sakramentami św., człowiek
wielkiej dobroci i szlachetności, nasz najuko-
chańszy brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i
kuzyn, przeżywszy lat 66, śp.

EDMUND CISZAK

były prezes Koła Ogrodników w Kościanie

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm. o godz.
15.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Ko-
ścianie Msza św. pogrzebowa odprawiona zosta-
nie w dniu pogrzebu o godz. 8.00 w kościele
fary.

W smutku pogrążona

rodzina

47510g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia
26 września 1980 roku po długiej chorobie, opa-
trzona Sakramentami św., zmarła nasza na-
troskliwsza żona, matka, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 60, śp.

ZOFIA MATUSZEWSKA

z domu Furmianiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o go-
dzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Os. Rzeczypospolitej 104 m. 14. 47581g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28
września 1980 r. zmarł nagle nasz najukochań-
szy mąż, ojciec, teść, dziadek

EDMUND REIMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm. o godz.
8.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długosza 3 m. 2. 47650g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 września 1980 r. zmarł nasz kochany syn,
brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK GOŁĄB

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października
o godz. 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W żalu pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 47764g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 wrześ-
nia 1980 roku zmarł mój kochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy 76 lat, śp.

JAN RATAJCZAK

Msza św. zostanie odprawiona 30 września
1980 roku w kościele św. Antoniego na Sta-
rołęce, o godz. 15.30, po czym pogrzeb.

Strapiiony

syn z rodziną

Kozienicka 5. 47562g

S. † p.

W dniu 26 września 1980 r. zakończył nagle
swoje pracowite życie w wieku 68 lat, nasz
kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

JÓZEF TULIŃSKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. M... 55. 47592g

Praca

Zatrudnię na stałe spaw-
acza — instalatora, War-
szat Instalacyjny, Poz-
nań, ul. Gwardii Lubi-
wej 13 zgłoszenia: godz.
15-16. 47340g

Tokarza, ślusarza, spawa-
cza przyjmę, praca stu-
ła. Poznań, Jabłonkow-
ska 2 do godz. 16. 47543g

Nauka

Wpisy na "zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
śleń technicznych i kos-
torysowania" przyjmuje,
szczegółowych informacji
pisemnych udziela "O-
świata", 31-139 Kraków,
ul. Spasowskiego 8 (prze-
dłużenie ul. Ślemiradzkie
go). 2463-K2

Kupno

Kupię pianino na płycie
metalowej. Podać stan,
wysokość, wartość. Oferty
kierować Ryszard Pia-
secki, Turek, Szopna 22.
45960g

Sprzedaż

Świerki srebrne, jalo-
wiec, tuje dekoracyjne
i żywopłotowe sprzedam.
Komorniki, Nowa 2, tel.
66. 43390g

Samochody

Antykorozyjne zabezpie-
czenia podwozi i elemen-
tów zamkniętych, 2-letnia
gwarancja z bezpłatnymi
przebiegami po zimie wy-
konuje specjalistyczny Au-
to Service, Przemier-
wo, Szosa Poznańska 3.
47702g

Lokale

M-4 w Chelmie (K. Lu-
bina) zamienię na po-
dobne lub mniejsze w Ka-
liszu lub Poznaniu. Koz-
min, tel. 328. 45936g

Pracującą na wspólny po-
kój przyjmę. Głogowska
189 m. 5. 47506g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy
niewykończony. Wrótki,
woj. piskie. Wiadomość:
Warszawa tel. 34-66-67.
2813-K2

Sprzedam willę komforto-
wo wykończoną, centrum
Kalisza, c.o. na gaz lub
koks. Ogród nowoczesnie
zagospodarowany, 2 gara-
że. Kalisz, tel. 537-48.
45917g

Dom mieszkalny z zapro-
wadzonym warsztatem me-
chaniki pojazdowej przy
graniczy Poznania, trasa
E-8 sprzedam lub zamie-
nię na dom bez warsztatu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47701g.

Budynki mieszkalny i go-
spodarcze położone obok
lasu i jeziora sprzedam.
Wiś Prusin, gm. Kwilcz,
Jan Jankowiak. 46442g

Mieszkanie własnościowe
M-2 z telefonem Rataje,
zamienię na domek z o-
grodem, okolice Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47703g.

Różne

Sklep agencyjny — Zie-
lona Góra, Jedności Ro-
botniczej 11 — poszuki-
je dostawców obuwi dam-
skiego i męskiego. 2809-K2

Parkiety bezpyłowo cyk-
linuje, lakieruje Zakład
Usługowy Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 42582g

Układanie mozaiki, park-
ietu, bezpyłowe cyklino-
wanie

